Odbitka z Nr. 19 „Ziemi" z dn. 1 października 1928 r.

WIKTOR ORMICKI.

PRĄDY REGJONALIZMU NIEMIECKIEGO.

Pogląd, jakoby między wszystkiemi państwami Europy Polska szczególnie dotkliwie odczuwać miała upośledzenie t. zw. prowincji w stosunku do centrum państwa, położyć należy, jak wiele innych mniemań, zrodzonych w atmosferze zgorzkniałego pesymizmu, między bajki, opowiadane dorosłym dzieciom w zamiarze—czyżby?—podniesienia ich na duchu?

Mimo wszystko cokolwiek się mówi i pisze, mimo wszystko, co się mało naogół krytycznemu czytelnikowi podaje—w Polsce jest znacznie, znacznie lepiej. I złą — wydaje mi się—przysługę sprawie regjonalizmu polskiego oddaje ten, kto istotę jego pragnie wyprowadzić z faktów negatywnych, kto szuka dla idei warunków zaszczepienia nie na gruncie jasnego spojrzenia w przyszłość ale w bolesnem, nierzadko jakżeż upokarzającem szperaniu w grzechach minionych dni.

Przecudna idea polskiej myśli regjonalistycznej oddana hojnie społeczeństwu przez świetlanej pamięci Żeromskiego, znajduje niewyczerpaną krynicę ciągłych podniet w samem Życiu, toczącem się z dnia na dzień w nas, obok nas, z nami lub bez nas, z naszą wolą lub mimo niej.

Wciąż naprzód dążące życie coraz to nowe wysuwa problemy i zagadnienia; pod grozą zatraty szczęścia narodowego muszą one być podejmowane, muszą być rozwiązywane, nie wolno się przed nimi wymigać i nie można ich nie widzieć! Życie płynie, bieży! Przepadł, kto pozostał na moment w tyle!

Program regjonalizmu polskiego, naszkicowany przez Żeromskiego, został rychło podjęty. Idea znalazła warunki przyjęcia się. Ziarno nie padło na opokę i nie wypalił go żar południowego słońca, ale otoczone troskliwą opieką wzeszło, piękny rokując w przyszłości plon, godny Siewcy.

A stoją przed regjonalizmem polskim wielkie zadania. Może najjaśniej, najzwięźlej i najistotniej skrystalizował je Staniewicz[1]), twierdząc, że

„...regjonalizm, jako ruch umysłowy oraz dążenie usiłujące przedewszystkiem obudzić w poszczególnych dzielnicach samoistny ruch umysłowy i kulturalny, samodzielną działalność gospodarczą, społeczną i polityczną, zmierzającą w pierwszym rzędzie do wysuwania i rozważania przedewszystkiem własnych interesów i dążeń, obrona tych ostatnich, wobec sprzecznych nieraz dążeń innych dzielnic, wreszcie harmonizowanie ich z ogólnym interesem państwowym, któremu, rzecz prosta interesy poszczególnych dzielnic winny być podporządkowane, posiada pierwszorzędne dla Polski znaczenie".

Zdaje mi się, że warunkiem wywiązania się regjonalizmu polskiego z ciążących na nim zadań — jest między innemi baczne śledzenie analogicznych, zbliżonych lub pokrewnych dążeń u sąsiadów. Rzecz jasna, że nie idzie tu o naśladownictwo — boć stokroć ważniejszem jest poznanie współczesnych kierunków, zaznajomienie się z metodami pracy, zwrócenie uwagi na praktyczną doniosłość wyników teoretycznych i wysnucie z dorobku praktycznego teoretycznych wskazań. Szukanie dróg — to nie jałowe myślenie ale wytężająca praca umysłowa, oparta na jaknajskrupulatniejszej znajomości z jednej strony przedmiotu. z drugiej psychologji społecznej, praca, licząca się dokładnie z celami, jakie są zamierzone, a opierająca się na istniejącym dorobku. Przystępując z tego stanowiska do zreferowania współczesnych prądów regjonalizmu niemieckiego na wstępie jaknajsilniej pragnęlibyśmy podkreślić głębokie pokrewieństwo ideowe obu regjonalizmów, mimo zupełnie różnego nastawienia tak pod względem zamierzonych celów jak i założeń wyjściowych.

Zasadniczem założeniem regjonalizmu polskiego jest niejednokrotnie akcentowany „zanik życia kulturalnego naszej prowincji". Wobec lepszego postawienia kultury społecznej w Niemczech ten punkt jest tam niemal bez znaczenia. W każdym zaś razie nie wykazuje

[1]) Staniewicz Witold. — Zagadnienie regjonalizmu w Polsce. „Ziemia", 1925 r. Nr. 2—3.

znamion tak zasadniczej wagi problemu, jak to ma miejsce u nas. Początków regjonalizmu niemieckiego szukać należy w płaszczyźnie gospodarczej i politycznej. Nie znaczy to, jakoby kompleks tych spraw należał w Polsce do załatwionych i uregulowanych. Raczej przeciwnie dopiero po podniesieniu społeczeństwa naszego na pewien poziom kulturalny nadejdzie czas do rozpoczęcia publicznej dyskusji na tematy regjonalno-gospodarcze.

Coprawda regjonalizm niemiecki w dzisiejszej szacie datuje się z czasów Wielkiej Wojny lub, ściślej mówiąc, z okresu gwałtowniejszego przyrostu zaludnienia. Niemiecki problem regjonalistyczny można zidentyfikować z zagadnieniem wyżywienia niemieckiego społeczeństwa. Nie wyczerpuje to jednak wszystkich istotnych założeń niemieckiej myśli regjonalistycznej. Medal ma i stronę odwrotną. Nosi ona piętno administracyjno-polityczne. Niesłychane dynastyczne rozbicie Niemiec przedwojennych odczuwane było w tamtejszej gospodarce społecznej bardzo ujemnie już przed wojną, jego zaś groteskowość zaznaczyła się szczególnie dotkliwie po wojnie. Miarą uciążliwości stosunków jest § 11 pierwszego projektu konstytucji niemieckiej z 20.I 1919 r., określający możliwości organizacji terytorjalnej państw Rzeszy Niemieckiej. Dyskusja, jaką wywołał wzmiankowany § 11, doprowadziła do modyfikacji projektu, przyczem w ostatecznej redakcji sformułowano w następujący sposób zasadę specjalnej organizacji terytorjalnej.

„Rozczłonkowanie państwa na kraje winno służyć do jaknajpełniejszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju społeczeństwa przy maksymalnem możliwem uwzględnieniu woli zainteresowanej ludności” [2]).

„Zasada ta, wprowadzająca w § 18 obowiązującej obecnie w Niemczech konstytucji, jest przedmiotem namiętnych sporów. Co nas jednak szczególnie żywo obchodzi, Konstytucja Weimarska wysuwa w owej idei regjonalistycznej na pierwszy plan interesy społeczne w ich sumie, przyczem dyrektywą dla przyszłej organizacji terytorjalnej ma być interes nie ściśle regjonalistyczny a wyłącznie ogólno-państwowy i ogólno-społeczny. Niezależnie od powyższych uwag stwierdzić należy, że w regjonaliźmie niemieckim istnieje tendencja obejmowania regjonów granicami administracyjnemi, co teoretycznie święci tryumfy w Rosji Sowieckiej [3]), a czemu z całą stanowczością przeciwstawia się szkoła szwedzka z najwybitniejszym swoim przedstawicielem Sten de Geer'em [4]).

Regjonalizm polski — o ile mi wiadomo — akceptuje ramy administracyjno-polityczne, dostosowując się do nich. Dowodzi tego ostatnie ogólnie znane Rozporządzenie Ministerjalne [5]).

Zgodnie z tendencjami regjonalizmu niemieckiego powołano do życia specjalną instytucję pod nazwą „Zentralstelle für die Gliederung des Deutschen Reiches”, której zadaniem, według Heile'go miało być przeciwdziałanie egoistycznym tendencjom połączeniowym względnie odłączeniowym a baczenie przedewszystkiem na to, by wszelkie zmiany terytorjalne, dokonywane na zasadzie § 18, były przeprowadzane jedynie w duchu interesów wielkiej społeczności niemieckiej [6]).

Na konstytuującem posiedzeniu wzmiankowanej centrali (3.XI 1920) ustalono zakres działania instytucji w ten sposób, że uznano centralę za organ upoważniony do wszelkich badań regjonalistycznych w najszerszem słowa znaczeniu z prawem podejmowania tych kwestyj, które łączą się z rozważanym problemem. Zgodzono się również, że wyniki badań mogą być przedkładane jedynie rządowi centralnemu. Wreszcie przychyliło się zebranie konstytuujące do tezy niekompetencji w sprawach wnioskowania i inicjowania ewentualnych zmian terytorjalnych i reorganizacji administracyjno-politycznej.

Mimo wszelkich zastrzeżeń i ograniczeń

[2]) Kaisenberg G. — Die Zentralstelle für die Gliederung des Deutschen Reiches. Erde und Wirtschaft 1927/28 r. s. 103.

[3]) Krischanowski M. — Die Planwirtschaftsarbeit in der Sovjetunion, Berlin. Verlag für Literatur und Politik, 1927 r.

[4]) Sten de Geer. — Schwedens geographische Regionen — Erde und Wirtschaft 1927/28 r., s. 54 — 55.

[5]) Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 30 listopada 1927 r.

[6]) Kaisenberg G. — l. c str. 104—106.

okmpetencji, stwierdzających wolę unikania konfliktów, znaczenie nowej instytucji w życiu wewnętrznem Niemiec jest bardzo ważne. Ruch regjonalistyczny zyskał w nowej placówce ośrodek koncentracji i krystalizacji płynnych projektów, które tutaj wytrzymać muszą próbę życia i skalpel metod naukowego, a więc krytycznego, rozważania wszelkich pro i contra.

Trudno w kilkunastu wierszach zamknąć referat o najnowszych niemieckich poczynaniach regjonalistycznych. Dziełkiem E. Scheua „Deutschlands wirtschaftsgeographische Harmonie" [7]) otworzymy ten przegląd. Dzieło to zawiera istotnie wiele cennych myśli, mimo że pozbawione jest naogół oryginalności, a co gorsza ścisłości. Studja Zahna [8]) poświęcone są zależności między niemiecką gospodarką społeczną a ojczystą przestrzenią życiową. Całe mnóstwo pedantycznych opracowań zajmuje się poszczególnemi okolicami. Autorami tych prac są przeważnie geografowie i ekonomiści [9]).

Do niewątpliwie ciekawszych prac należą te, które obejmują większe obszary. Autor z natury rzeczy dochodzi do podziału regjonalnego, odpowiadającego oczywiście założeniom t. zn. przyjętym terytorjom regjonalizacyjnym (z punktu widzenia metodycznego odpowiadają one analizowanym i klasyfikowanym cechom). Tu wspomnimy Scheu'a mapę rozmieszczenia ludności w Niemczech w roku 1925 [10]), Weitzel'a projekt podziału regjonalnego według obszarów gospodarczych i komunikacyjnych [11]). Metznera studja nad samostarczalnością rolną Niemiec [12]).

Krótko mówiąc, regjonalizm niemiecki żyje w wysokim stopniu z dorobku innych w stosunku do niego pomocniczych nauk. Płynie stąd niepospolicie ważne wskazanie dla regjonalizmu polskiego: nakaz oparcia się o nauki ścisłe, nakaz celowej i zorganizowanej pracy, bo nie mamy nadmiaru pracowników — a co najważniejsze, utrzymywanie w ewidencji rodzimej produkcji literackiej. Polskie prace geograficzno-gospodarcze są. Jest ich nawet dużo. Niestety jednak, zanim rozejdzie się o nich wiadomość — giną w mroku niepamięci! Za wyjątkiem szczupłego grona fachowców mało kto wie o istnieniu interesujących studjów regjonalistycznych Romera [13]), Sawickiego [14]), Zierhoffera [15]), Czy-

---

[7]) Scheu Ervin. — Deutschlands wirtschaftsgeographische Harmonie. — Wrocław, Hirt 1924 r.

— Des Reiches wirtschaftliche Einheit.

— Die wirtschaftsgeographische Gliederung Deutschlands.—Erde und Wirtschaft 1927/28 r., str. 7—31.

[8]) Zahn Fr. — Die raumwirtschaftliche Verflechtung der deutschen Volkswirtschaft. Erde und Wirtschaft 1927/28 r. Str. 3—7.

[9]) Nie sposób tutaj zestawiać olbrzymią dzisiaj w tym kierunku literaturę niemiecką. Poniżej podaję niektórych autorów przy zupełnem pominięciu dzieł z zakresu czystej geografji.

Hassert K. — Das Wirtschaftsleben Deutchlands und seine geographischen Grundlagen. Lipsk, 1923.

Krische P. — Die Verteilung der landwirtschaftlichen Hauptbodenarten im Deutschen Reich. Berlin. 1921.

Scheu E. — Die Lebensmittelversorgung der sächsischen Grossstädte. Schlesiche Jahrbücher II. 3 1924l

Petersilie. — Die Milchversorgung auf den Bahnwege der 41 deutschen Grossstädten, 1911 Zeitschr. d. Preuss. Statist. Landesats, 53 Jahrgang 1913.

Naumann Joh. K.—Die Gestaltung des Landwirtschaftsbetriebs in Sachsen unter dem Einfluss des Klimas. Lipsk, 1922.

Syrup Fr. — Die Arbeiterverteilung in der deutschen Industrie. Berlin, 1924.

Müller K. — Steinbrüche Deutschlands. Kartogr. Beitr. z. Wirtschaftsgeographie № 4 Berno (szwajcarskie) 1915.

Weber A. — Über den Standort der Industrien Tübingen 1919.

Salomon Elis. — Die Papierindustrie des Riesengebirges in ihrer standortsmässigen Bedingtheit. Tübingen, 1920.

Baumann H. — Kraftquellen und Verkehr als bestimmende Faktoren für deutsche Wirtschafsgebiete. Technisch wirtschaftliche Bücherei H. 24.

Quelle O. — Industriegeographie der Rheinlande — Bonn 1926.

[10]) Scheu E. — Die Bevölkerungsverteilung in Deutschland im Jahre 192 . Podz. 1:1000 000 Berlin 1927.

[11]) Weitzel A.—Die regionale Gliederung Deutschlands nach Wirtschafts und Verkersgebieten. Erde und Wirtschaft 1928. Str. 1—13.

[12]) Metzner H. Die landwirtschaftliche Selbstversorgung Deutschlands. Berlin. Parey 1926.

[13]) Romer Eugenjusz — a) Atlas geograficzno-statystyczny; b) Atlas Polski Współczesnej. Lwów.

[14]) Korbel - Sawicki — Atlas geograficzny; Polska Współczesna. Kraków.

[15]) Zierhoffer August. — Regjonalizm w świetle produkcji i spożycia zbóż chlebowych. Referat na II Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce, 1927.

żewskiego[16]), Janiszewskiego[17]), Zaborskiego[18]), Sochaniewiczównej[19]), Piekałkiewicza i Rutkowskiego[20]) oraz całej wielkiej plejady niewymienionych autorów[21]). Komu poza urzędami znana jest tak cenna dla regjonalisty mapa przewozów i konsumcji węgla kamiennego i drzewa[22]).

Oto są najistotniejsze bolączki polskiego regjonalizmu. Zbyt łatwo przechodzi się do porządku nad cudzą pracą, zaczynając swoją od początku.

Jeżeli regjonalizm niemiecki jest wielkim prądem, jeżeli jego nurt zaważa w wodach społecznego życia niemieckiego, to głównie dzięki skrzętności, z jaką każdy korzysta z dorobku poprzedników.

I to jest drugie wskazanie! W ostatecznej konkluzji dochodzimy do przekonania o potrzebie organizacyjnie ujętego skoordynowania pracy. Wtedy dopiero regjonalizm polski stanie na twardej drodze, wiodącej z pewnością nie wprost ale konsekwentnie do urzeczywistnienia w granicach ludzkiej możliwości ideałów, nakreślonych gorącem piórem Wielkiego Wychowawcy Narodu, Żeromskiego.

---

[16]) Czyżewski Julj. — Regjony drzewno-gospodarcze Polski.
[17]) Januszewski. — Regjony węglowo-gospodarcze Polski.
} Referaty na II Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce, 1927.

[18]) Zaborski Bohd. — O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczenie. P. A. U. Kraków.

[19]) Sochaniewiczówna J. — Materjał budowlany wsi polskiej. Czasop. Geogr. 1928 z. 2—3.

[20]) Jan Piekałkiewicz i Stanisław Zdzisław Rutkowski. — Okręgi gospodarcze Polski. Kwartalnik Statyst., 1927 IV 3.

[21]) Loth Jerzy i Bohdan Edward, — Polska Gospodarcza, mapa 1:750000. Warszawa, 1925.

Hupka Stanisław. — W sprawie rozróżniania krain rolniczo-geograficznych zachodniej Galicji. Kraków 1918.

Smoleński Jerzy. — Względne przewyżki i niedobory ludności polskiej na obszarze Rzeczypospolitej. Kraków 1926.

Bystroń I. W. — Ugrupowanie etniczne ludu polskiego. Kraków, 1925.

Kubijowicz Włodz. — Rozmieszczenie kultur i ludności we wschodnich Karpatach. Kraków, 1924.

Gawroński Z. — Próba oznaczenia roli dzielnic w handlu zagranicznym Polski. Przemysł i Handel, 1927 z. 2. Str. 358—362.

Grossman Henryk.— Statystyka ruchu towarowego na kolejach żelaznych. Miesięcznik statyst. 1921 III. Str. 22 i 28.

Prace Instytutu Badania stanu gospodarczego ziem Wschodnich pod redakcją Stefana Jankowskiego. Warszawa.

Stosunki Rolnicze Rzeczypospolitej Polskiej; tom I. Wytwórczość. Wydawnictwo zbiorowe... redagowane przez inż. Stefana Królikowskiego. Warszawa, 1925. Wydawnictwo Minist. Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Serja A, № 20.

[22]) Zużycie węgla kamiennego i drzewa opałowego wewnątrz Państwa Polskiego w r. 1926. Ministerstwo Komunikacji. Biuro reformy taryf.